

Upa! się Grześ: „Nie będę jeść”.

Nabieramy powietrza pod dolną i górną wargę.

Zacisnął usta,

Wciągamy wargi do jamy ustnej.

wydał policzki.

Nabieramy powietrza w policzki i krótko przytzymujemy.

„Nie zadowolą mnie nawet pierniczki”.

Język zamlaskał,

Mlaskamy językiem.

był rozłożyszony:

Marszczymy brwi, robimy rozłoższą minkę.

„Jestem już bardzo wyposzczony”.

Dreptał nerwowo po całej buzi:

Przesuwamy czubkiem języka po zębach, mając zamknięte usta.

„Niech wargi ktoś do otwarcia zmusi.

Ściągamy i wysuwamy zaciśnięte wargi.

Chcę jeść i basta!” – tak się wysilił,

Wypychamy językiem dolną wargę wewnątrz jamy ustnej.

że się przecisnął

Przeciskamy język przez zaciśnięte wargi na zewnątrz.

i usta rozchylił.

Wysuwamy do przodu rozchylone wargi.

Obraziła się Zosia na brata,

Wciągamy wargi do jamy ustnej.

bo powiedział, że jej język bezustannie w buzi lata.

Dotykamy językiem zębów górnych, dolnych i wewnętrznej strony policzków, mając otwartą buzię.

Język głęboko schowała,

Cofamy język i chowamy go w buzi.

minę ptaka udawała.

Otwieramy i zamykamy wysunięte do przodu wargi przy zaciśniętych zębach.

Brat uśmiecha się do Zosi

Pokazujemy zęby w szerokim uśmiechu.

i za chwilę coś przynosi.

Dotykamy czubkiem języka kolejno górnych zębów.

I już Zosia też się śmieje,

Rozciągamy wargi w uśmiechu przy zasłoniętych zębach.

pogodziła się z bratem,

Podajemy sobie ręce na zgodę.

bo jej przyniósł ulubioną

Oblizujemy językiem wargi, mając szeroko otwarte usta.

słodziutką cukrową watę.

Poruszamy wargami jak przy jedzeniu.